

Demoralizacja – kiedy reagować i jak robić to mądrze?



Nie każda trudność wychowawcza jest demoralizacją

W pracy szkoły często pojawia się pytanie: kiedy zachowanie ucznia jest jeszcze zwykłym naruszeniem zasad szkolnych, a kiedy może już świadczyć o demoralizacji? To rozróżnienie ma duże znaczenie. Inaczej reagujemy na jednorazowe nieodpowiednie zachowanie, inaczej na konflikt rówieśniczy, a jeszcze inaczej na powtarzające się działania naruszające normy społeczne, bezpieczeństwo innych osób albo obowiązki szkolny.

Aktualnie podstawowe znaczenie ma **Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich**. Zastąpiła ona dawną ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, która obowiązywała do 31 sierpnia 2022 r. Już sama zmiana nazwy jest ważną wskazówką: ustawodawca odszedł od samego „postępowania” wobec nieletnich na rzecz **wspierania i resocjalizacji**. Aktualny tekst jednolity ustawy ogłoszono w Dz.U. 2024 poz. 978.

Dla szkoły oznacza to, że celem reakcji nie powinno być wyłącznie ukaranie ucznia. Ważniejsze są: ochrona dobra dziecka, zmiana jego zachowania, wsparcie wychowawcze oraz zapewnienie bezpieczeństwa społeczności szkolnej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy:

W sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmiierzając, w miarę potrzeby, do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny.

Ten przepis dobrze pokazuje, że szkoła powinna reagować nie tylko formalnie, lecz także wychowawczo, odpowiedzialnie i proporcjonalnie.

Kogo dotyczą przepisy o demoralizacji?



Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich stosuje się między innymi w sprawach o demoralizację wobec osób, **które ukończyły 10 lat i nie są pełnoletnie**. W sprawach o czyny karalne dotyczy natomiast osób, **które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat**.

Demoralizacja nie musi oznaczać popełnienia czynu karalnego. Może obejmować zachowania, które sygnalizują głębszy problem wychowawczy, opiekuńczy, środowiskowy albo rozwojowy.

Czyn karalny to odrębna kategoria. Dotyczy zachowania zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, przestępstwo skarbowe albo określone wykroczenie. Dlatego w praktyce szkolnej trzeba odróżniać sytuacje, w których szkoła może zastosować własne środki wychowawcze, od sytuacji, w których konieczne jest zawiadomienie właściwych organów.

Obowiązek reagowania szkoły



Art. 4 ust. 1 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wskazuje, że kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, ma społeczny obowiązek odpowiednio temu przeciwdziałać.

Kolejny ważny przepis to **art. 4 ust. 3 tej samej ustawy**. Dotyczy on sytuacji w których instytucja państwowa, samorządowa albo jednostka organizacyjna dowiaduje się, że nieletni dopuścił się czynu zabronionego wyczerpującego znamiona **przestępstwa ściganego z urzędu albo przestępstwa skarbowego**. W takim przypadku istnieje obowiązek prawny niezwłocznego zawiadomienia sądu rodzinnego albo Policji oraz podjęcia czynności zabezpieczających ślady i dowody.

Trzeci przepis to **art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego**. Stanowi on, że instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, mają obowiązek niezwłocznie zawiadomić prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Niezależnie od tych regulacji znaczenie ma również **art. 572 kodeksu postępowania cywilnego**. Zgodnie z nim każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, ma obowiązek zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. Obowiązek ten dotyczy w szczególności placówek oświatowych.

W praktyce oznacza to, że szkoła nie może być biernym obserwatorem. Ma obowiązek reagować zarówno na powtarzające się przejawy demoralizacji, jak i na pojedyncze zdarzenia, jeżeli mogą one stanowić czyn zabroniony albo wskazywać na zagrożenie dobra dziecka.

Trzeba jednak dodać ważne zastrzeżenie: obowiązek wynikający z art. 304 § 2 k.p.k. dotyczy **przestępstw ściganych z urzędu**, a nie czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, takich jak na przykład część przypadków znieważenia.

Czym jest demoralizacja?



Ustawa nie zawiera jednej krótkiej definicji demoralizacji. Wskazuje jednak przykładowe okoliczności, które mogą o niej świadczyć. Są one wymienione w art. 4 ust. 1 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Do takich okoliczności należą w szczególności: dopuszczenie się czynu zabronionego, naruszanie zasad współżycia społecznego, uchylanie się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, używanie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych, a także uprawianie nierzędu.

W ujęciu pedagogicznym demoralizację można rozumieć jako utrwalające się odchodzenie od norm społecznych, moralnych i prawnych. Może ona przejawiać się między innymi poprzez: wulgarne słownictwo, akty wandalizmu, używanie alkoholu lub substancji psychoaktywnych, palenie tytoniu, uchylanie się od obowiązku szkolnego, ucieczki z domu, agresję, przemoc, przedwczesne i ryzykowne zachowania seksualne, przynależność do grup o charakterze przestępczym albo popełnianie czynów zabronionych.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić: **pojedyncze zachowanie nie zawsze oznacza demoralizację**. Nauczyciel, wychowawca, pedagog, psycholog szkolny i dyrektor powinni analizować kontekst, powtarzalność, nasilenie zachowań, motywację ucznia, sytuację rodzinną, wpływ grupy rówieśniczej, stan psychiczny dziecka oraz wcześniejsze działania szkoły.

Demoralizacja nie jest etykietą, którą można przykleić uczniowi po jednym incydencie. To raczej sygnał, że szkoła powinna uważnie rozpoznać sytuację i uruchomić odpowiednie działania.

Szkoła ma reagować, ale nie może działać automatycznie



W sprawach nieletnich podstawową zasadą jest kierowanie się dobrem dziecka, dążenie do korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu oraz — gdy jest to potrzebne — wspieranie prawidłowego wykonywania obowiązków przez rodziców lub opiekunów. Jednocześnie ustawa nakazuje uwzględniać interes społeczny.

Dla szkoły oznacza to konieczność zachowania równowagi. Z jednej strony nie wolno bagatelizować agresji, przemocy, zażywania substancji psychoaktywnych, uporczywej absencji ani zachowań zagrażających innym osobom. Z drugiej strony reakcja szkoły nie powinna sprowadzać się wyłącznie do „przekazania sprawy dalej”.

Najpierw trzeba rozpoznać sytuację, udokumentować fakty, porozmawiać z uczniem i rodzicami oraz uruchomić pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Rozmowa z rodzicami nie powinna mieć wyłącznie charakteru informacyjnego. Powinna służyć także ustaleniu, czy rodzice są w stanie realnie objąć dziecko opieką, podjąć współpracę ze szkołą i wykonywać swoje obowiązki wychowawcze wynikające z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Istotne znaczenie ma tutaj **art. 4 ust. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich**. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nieletni wykazuje przejawy demoralizacji albo dopuścił się czynu karalnego na terenie szkoły lub w związku z realizacją obowiązku szkolnego albo obowiązku nauki, dyrektor szkoły może zastosować środek oddziaływania wychowawczego. Wymagana jest jednak zgoda rodziców albo opiekuna nieletniego oraz samego nieletniego, a środek ten może być zastosowany tylko wtedy, gdy jest wystarczający.

Środkami takimi mogą być: pouczenie, ostrzeżenie ustne, ostrzeżenie na piśmie, przeproszenie pokrzywdzonego, przywrócenie stanu poprzedniego albo wykonanie określonych prac porządkowych na rzecz szkoły.

Zastosowanie środka oddziaływania wychowawczego nie wyłącza zastosowania kary przewidzianej w statucie szkoły. Przepis ten nie ma jednak zastosowania wtedy, gdy nieletni dopuścił się czynu zabronionego wyczerpującego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu albo przestępstwa skarbowego. W takich sytuacjach szkoła powinna działać zgodnie z obowiązkiem zawiadomienia właściwych organów.

Demoralizacja a obowiązki rodziców i dobro dziecka



Warto wyraźnie odróżnić dwie sytuacje. Pierwsza dotyczy zachowania ucznia, które może świadczyć o demoralizacji. Druga dotyczy sytuacji, w której szkoła ma uzasadnione obawy, że dobro dziecka jest zagrożone z powodu zaniedbań, przemocy, braku opieki, niewłaściwych działań rodziców albo negatywnego wpływu środowiska rodzinnego.

W tym kontekście szczególne znaczenie mają przepisy **kodeksu rodzinnego i opiekuńczego** dotyczące władzy rodzicielskiej. Zgodnie z **art. 95 § 1 k.r.o.** władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw. Z kolei **art. 95 § 3 k.r.o.** stanowi, że władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny.

Jeszcze wyraźniej obowiązki rodziców opisuje **art. 96 § 1 k.r.o.** Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim, a także mają obowiązek troszczyć się o jego fizyczny i duchowy rozwój oraz przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa, odpowiednio do jego uzdolnień.

Dlatego w sprawach dotyczących demoralizacji szkoła nie powinna koncentrować się wyłącznie na zachowaniu ucznia. Powinna także ocenić, czy rodzice prawidłowo wykonują swoje obowiązki opiekuńcze i wychowawcze oraz czy sytuacja dziecka nie wymaga wsparcia albo interwencji sądu opiekuńczego.

Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy może wydać odpowiednie zarządzenia na podstawie **art. 109 § 1 k.r.o.** W praktyce oznacza to, że szkoła może — a w określonych sytuacjach powinna — zawiadomić sąd rodzinny nie tylko wtedy, gdy uczeń przejawia zachowania świadczące o demoralizacji, lecz także wtedy, gdy problem wynika z braku właściwej opieki, zaniedbań wychowawczych, przemocy, niewydolności opiekuńczej rodziców albo innych okoliczności zagrażających dobru dziecka.

Dlatego w części spraw szkoła nie powinna pytać wyłącznie: „**czy uczeń jest zdemoralizowany?**”. Czasem ważniejsze jest pytanie: **co dzieje się z dzieckiem, czy rodzice prawidłowo wykonują swoje obowiązki i jakie działania najlepiej zabezpieczą dobro dziecka?**

Jak dokumentować zdarzenia?



Dokumentowanie zachowań to nie formalność. To warunek rzetelnego rozpoznania sytuacji, ochrony nauczyciela, ochrony ucznia oraz możliwości podjęcia właściwych decyzji przez szkołę i inne instytucje.

Uwaga w systemie elektronicznym lub notatka służbowa powinna być sporządzona niezwłocznie po zdarzeniu, najlepiej przez nauczyciela, który był świadkiem albo bezpośrednim uczestnikiem sytuacji. **Powinna odzwierciedlać rzeczywisty przebieg zdarzenia i zawierać przede wszystkim fakty: co się wydarzyło, kiedy, gdzie, kto był obecny, jakie słowa padły, jakie działania podjęto i kogo poinformowano.**

Notatka nie powinna diagnozować ucznia ani go etykietować. Dobra notatka opisuje fakty. Interpretacje powinny być ostrożne i wyraźnie oddzielone od obserwacji. Zamiast pisać: „uczeń zachowywał się demoralizująco”, lepiej napisać konkretnie:

*Uczeń w czasie przerwy uderzył innego ucznia otwartą dłonią w twarz. Zdarzenie widzieli: ...
Uczeń odmówił wykonania polecenia nauczyciela, aby nie wyrzucał śmieci pod ławkę, aby nie przeszkadzał koledze. O zdarzeniu poinformowano wychowawcę i pedagoga szkolnego.*

Najczęstsze błędy szkoły



Pierwszym błędem jest zbyt szybkie używanie słowa „demoralizacja”. To pojęcie mocne i obciążające. Powinno być stosowane ostrożnie, wtedy gdy szkoła ma konkretne podstawy, a nie jako reakcja na każde trudne, irytujące albo opozycyjne zachowanie ucznia.

Drugim błędem jest brak dokumentacji. Jeżeli szkoła przez wiele miesięcy „wie”, że dzieje się coś niepokojącego, ale nie ma notatek, rozmów z rodzicami, informacji o działaniach pomocowych i zapisów podjętych interwencji, późniejsza reakcja staje się znacznie trudniejsza.

Trzecim błędem jest działanie wyłącznie represyjne. Kara statutowa może być potrzebna, ale sama kara rzadko zmienia utrwalone zachowania. Potrzebne są także diagnoza przyczyn, praca wychowawcza, współpraca z rodzicami i wsparcie specjalistyczne.

Czwartym błędem jest zbyt późne zawiadomienie właściwych instytucji. Jeżeli występuje przemoc, zagrożenie bezpieczeństwa, używanie lub posiadanie substancji psychoaktywnych, poważna absencja, czyny zabronione albo brak współpracy rodziców, szkoła nie powinna pozostawać sama z problemem.

Piątym błędem jest pomijanie oceny sytuacji rodzinnej. Zachowanie ucznia może być objawem problemów, których źródło znajduje się poza szkołą: zaniedbań, przemocy, niewydolności wychowawczej, braku granic, braku nadzoru albo trudnej sytuacji emocjonalnej dziecka. W takich przypadkach sama kara szkolna nie rozwiąże problemu.

Szóstym błędem jest postawa obronno-atakująca wobec rodziców. Prawni opiekunowie mogą i mają swoje zdanie na temat dziecka. Tego zdania trzeba wysłuchać, dostrzec zwerbalizowane lub ukryte potrzeby rodziców, ich problemy. Podejmowane, wspólne działania mają zmierzać do pomocy dziecku.

Podsumowanie



Demoralizacja ucznia to nie hasło do wpisania w dokumentacji, ale sygnał, że szkoła powinna uważnie rozpoznać sytuację i uruchomić odpowiednie działania. Dobra reakcja szkoły powinna być szybka, spokojna, proporcjonalna, udokumentowana i ukierunkowana na dobro dziecka oraz bezpieczeństwo społeczności szkolnej.

Najważniejsze zasady są proste: nie etykietować, nie bagatelizować, dokumentować fakty, rozmawiać z rodzicami, uruchamiać pomoc psychologiczno-pedagogiczną, stosować środki

wychowawcze, a w sytuacjach poważnych zawiadamiać sąd rodzinny, Policję lub inne właściwe instytucje.

Szkoła nie jest sądem ani organem ścigania. Nie jest jednak także biernym obserwatorem. Jej zadaniem jest wychowywać, chronić, wspierać i reagować wtedy, gdy zachowanie ucznia zaczyna zagrażać jemu samemu lub innym.

Jednocześnie szkoła nie powinna tracić z pola widzenia rodziców i ich obowiązków. To rodzice sprawują pieczę nad dzieckiem, wychowują je, kierują nim i mają obowiązek troszczyć się o jego fizyczny i duchowy rozwój. Gdy te obowiązki nie są wykonywane prawidłowo, a dobro dziecka jest zagrożone, szkoła ma podstawy do podjęcia działań także w kierunku ochrony dziecka, w tym zawiadomienia sądu opiekuńczego